

Quo vadis zootechniko?

Sławomir Mroczkowski

Uniwersytet Technologiczno-Przyrodniczy w Bydgoszczy, Wydział Hodowli i Biologii Zwierząt, Katedra Biotechnologii i Genetyki Zwierząt

„Quo vadis zootechniko?” to tytuł monografii wydanej przez Polskie Towarzystwo Zootechniczne. Książka jest pokłosiem niedawno zorganizowanego I Kongresu Zootechniki Polskiej, który odbył się pod takim samym hasłem w Warszawie w dniach 21-22 czerwca 2018 roku, w roku 100-lecia Odzyskania Niepodległości 1918-2018.

Obrazy Kongresu pokazały, jak bardzo wielowymiarowy, a przez to również dość złożony jest obraz polskiego chowu i hodowli zwierząt. Zarysowały z jednej strony wiele różnych możliwości pożytecznego użytkowania zwierząt, z drugiej zaś wskazały, jak skomplikowaną i wymagającą kwestią jest prowadzenie współcześnie tej formy działalności, ze względu na wielorakie, aktualnie obowiązujące uwarunkowania. Rolnicy muszą zmagać się z różnymi wyzwaniami natury biologicznej, sanitarnej, zdrowotnej i społecznej. W okresie kilku ostatnich dekad chów zwierząt przeszedł szereg dynamicznych zmian, wynikających głównie z uwarunkowań prawnych i ekonomicznych. Wspomnę tylko transformację ustrojową i przystąpienie Polski do UE. Zmieniło się właściwie wszystko: zwierzęta, zarządzający nimi ludzie, nie mówiąc o całym otoczeniu rolnictwa. Dzisiaj utrzymywane są inne zwierzęta niż kilkadziesiąt lat temu. Populacje, poddane silnej presji selekcyjnej w kierunku zwiększonego poziomu użyteczności, o zmodyfikowanej strukturze genetycznej, choć są wydajniejsze, to niejednokrotnie charakteryzują się mniejszą odpornością na choroby i większą wrażliwością na niewygodę. Od czasów prowadzenia chowu i hodowli tradycyjnymi metodami odnotowano cały szereg spektakularnych sukcesów i osiągnięć. Zrealizowano znaczny postęp hodowlany, a także zwiększono skalę produkcji ważnych surowców zwierzęcych, co nie zawsze spotyka się z akceptacją. Nastąpiły duże przeobrażenia w świadomości społecznej samych rolników, jak i konsumentów, a także ludzi obsługujących rolnictwo. Na naszych oczach dokonuje się niespotykany wcześniej postęp technologiczny, obejmujący niemal wszystkie obszary zootechniki. Obecnie w chowie i hodowli zwierząt wykorzystuje się najnowocześniejsze zdobycze nauki i techniki, np. inżynierię genetyczną, inżynierię materiałową czy osiągnięcia IT. Nie zmienił się jedynie podstawowy cel chowu zwierząt, które dostarczają ciągle człowiekowi wielu wartościowych surowców i produktów, niezbędnych – tak jak dawniej – do zaspokajania między innymi potrzeb żywnościowych.

Tematyka referatów i głosów w dyskusji podczas Kongresu była bardzo szeroka i różnorodna. Z troską i powagą pochylało się nad pilnymi wyzwaniami dotyczącymi zwierząt, ich hodowli i kadr zootechnicznych. Wiele ważnych kwestii znalazło odzwierciedlenie w monografii: od ogólnoświatowych trendów w obszarze nauk o zwierzętach w świetle globalnych wyzwań XXI wieku (J.O. Horbańczyk), poprzez odpowiedzialność zootechnika za kształtowanie jakości mięsa i produktów mięsnych (W. Migdał), prozdrowotne właściwości jaj (T. Trziszka, Z. Dobrzański), aż po erę genomową w hodowli bydła mlecznego (M. Skarwecka, P. Wójcik).

Ważnym i nieustannie aktualnym zagadnieniem pozostaje sprawa dobrostanu zwierząt, którą wielokrotnie podejmowa-



no podczas Kongresu. W monografii znalazło się ciekawe opracowanie R. Kołacza, który, omawiając wybrane zagadnienia dobrostanu, skupił się m.in. na jego biologicznych, ekonomicznych i społecznych aspektach. Postawił pytanie o granice postępu hodowlanego, przytoczył aktualne dane dotyczące stosunku Polaków do dobrostanu zwierząt na tle innych narodów. Specyfikę dobrostanu zwierząt towarzyszących, ale także utrzymywanych w ogrodach zoologicznych i wolno żyjących scharakteryzował T. Kaleta, koncentrując się głównie na ich potrzebach biologicznych, związanych z wolnością do naturalnego zachowania się.

W monografii nie zabrakło tak rzadko poruszanej w literaturze zootechnicznej problematyki powiązania produkcji zwierzęcej z ochroną środowiska. Zwykle w tej kwestii zootechnicy przywołują przykład roślinożerców, bez których trudno sobie wyobrazić kulturowy krajobraz. Tymczasem również zwierzęta mięsożerne mają swój ważny wkład w ochronę środowiska. Istotnym ekologicznym aspektem hodowli zwierząt futerkowych mięsożernych jest ich rola utylizacyjna, wyrażająca się skarmianiem różnorodnych ubocznych produktów zwierzęcych, pochodzących głównie z uboju i przetwórstwa drobiu, a także z przemysłu rybnego. Opracowanie dotyczące nowych wyzwań dla zootechniki związanych z ochroną środowiska przedstawili A. Junkuszew i T.M. Gruszecki, wykazując na licznych przykładach z Lubelszczyzny, jak ważne jest, aby w przyszłości głośniejsze mówić o pozytywnej roli zwierząt gospodarskich, jaką odgrywają one w ochronie terenów przyrodniczo cennych. Niezbędne jest także zwiększenie środków na promocję wypasu kulturowego, produkcję wyrobów tradycyjnych czy też rozwój turystyki na terenach o szczególnym znaczeniu przyrodniczym.

W monografii zwrócono również uwagę na ochronę zasobów genetycznych, jako istotnego elementu szeroko rozumianej ochrony środowiska, przyrody i przede wszystkim dziedzictwa polskiej myśli hodowlanej. Aktualny stan ochrony bioróżnorodności zwierząt gospodarskich w Polsce prowadzonej metodą *in situ* scharakteryzowali R. Niżnikowski, J. Walczak i Z. Litwińczuk, wskazując na jej znaczenie. Chronione rodzime rasy są nieodłącznym elementem rodzimego krajobrazu, a także nadzieją na przyszłość. Mogą wspomagać tworzenie nisz rynkowych, na przykład w zakresie tak obecnie modnych usług agroturystycznych, edukacyjnych czy produktów regionalnych.

W monografii podjęto również – kontrowersyjną, jak niektórzy uważają – problematykę chowu zwierząt futerkowych, których użytkowanie ostatnio kwestionowano między innymi w Sejmie. Zdaniem autorów: Z. Dobrzański, A. Gugolek, D. Kowalska – kontrowersje i emocje wynikają z niedoinformowania oraz zafałszowanego obrazu prezentowanego celowo w mediach, poszukujących często sensacji. Dlatego też związki hodowców zwierząt futerkowych prowadzą kampanię informacyjną i podejmują działania na rzecz poprawy wizerunku tej formy hodowli, organizują wystawy i pokazy zwierząt. Dążą do maksymalnego ograniczenia cierpienia zwierząt, opracowały kodeksy dobrych praktyk hodowlanych, aby przyznawać specjalny certyfikat fermom spełniającym wymagania. Kodeks reguluje takie kwestie, jak dobrostan zwierząt oraz humanitarne formy ich uśmiercania, wykraczając poza ustalone ramy przepisów prawa. Certyfikacja ma pomóc hodowcom w spełnieniu wymogów dotyczących bioasekuracji, obrotu ubocznymi produktami pochodzenia zwierzęcego, dobrostanu zwierząt oraz prowadzenia dokumentacji.

Zwierzęta gospodarskie jako modele w badaniach biomedycznych to stosunkowo mało znany i rzadko stosowany w praktyce obszar wiedzy, który coraz prężniej się rozwija dzięki badaniom *in vivo* z udziałem gatunków bliskich zootechnikowi. Tematykę tę podjął zespół dziewięciu autorów (J. Woliński i inni), z ośmiu polskich i zagranicznych ośrodków naukowych. Omówiono przykłady różnych chorób układu pokarmowego, wydalinowego, stomatognatycznego, nerwowego, a także urazów i chorób zwyrodnieniowych oraz farmakokinetyki leków badanych na modelach świni i owcy.

Obiecujące są perspektywy rozwoju polskiej akwakultury, która jest jedną z najważniejszych innowacji w produkcji ryb oraz żywności pochodzenia wodnego, a także najszybciej rozwijającym się sektorem produkcji żywności, ciągle jeszcze w Polsce niedocenianym i nie w pełni realizowanym, o ogromnym potencjale, który właściwie wykorzystany pozwoli pokryć rosnące zapotrzebowanie na tego rodzaju żywność, wobec malejących zasobów naturalnych (M. Woźniak, P. Poczyczyński).

Kilku autorów podniosło w swoich opracowaniach kwestie dotyczące kształcenia kadr zootechnicznych, od których zależy rozwój i jakość produkcji zwierzęcej. Zawód – zootechnik, choć niełatwy i wymagający, jest zajęciem perspektywicznym ze względu na rosnącą populację ludzi na świecie, która potrzebuje coraz więcej żywności pochodzenia zwierzęcego. Zwiększa się też rola zwierząt w codziennym życiu człowieka. Szacuje się, że samych psów i kotów jest w Polsce prawie 20 mln osobników, nie wspominając o innych gatunkach zwierząt towarzyszących. W związku z tym jest popyt na wysoko kwalifikowanych zootechników. Tymczasem liczba absolwentów kierunku zootechnika, a także kierunków pokrewnych, systematycznie maleje. Problem ten dobrze oddaje kształcenie specjalistów z zakresu akwakultury, kierunku produkcyjnego z obiecującą przyszłością. Dość powiedzieć, że na skutek niżu demograficznego liczba osób studiujących w Polsce

na przykład rybactwo jest niepokojąco niska, w stosunku do potrzeb i perspektyw rozwoju akwakultury.

Wymagania zawodowe wobec zootechników są coraz wyższe. Jak się niemal powszechnie uważa, muszą to być fachowcy rozumiejący i rozwiązujący problemy wyspecjalizowanych, wysokowydajnych stad krów, kur czy świń, posiadający wiedzę oraz stosowne kwalifikacje zawodowe. Muszą być również dobrze zorientowani w zakresie zastosowania nowoczesnych technologii w produkcji zwierzęcej. Takie są wyzwania stojące przed zootechnikami przyszłości. Wobec tego istnieje potrzeba ciągłego podnoszenia kwalifikacji, także o charakterze interdyscyplinarnym. Kształcenie zootechników obejmuje obecnie nie tylko tradycyjnie rozumianą hodowlę i chów zwierząt gospodarskich, ale również szereg innych obszarów wiedzy związanej m.in. z dobrostanem, behawioryzmem, biologią, bezpieczeństwem produktów pochodzenia zwierzęcego. Znacząco rozwinięto też nauczanie chowu i hodowli zwierząt wolno żyjących, towarzyszących, dzikich i łownych oraz wykorzystywanych w zooterapii, agroturystyce, rekreacji, biotechnologii czy ochronie środowiska.

Interesującą analizę stanu kadr i struktury kształcenia zootechników w Polsce oraz charakterystykę rynku pracy przeprowadzili: Z. Litwińczuk, S. Kondracki, L. Nogowski i J. Udała. Wykorzystując dane za lata 2013-2017, udostępnione przez jednostki uprawnione do prowadzenia studiów 1., 2. i 3. stopnia na kierunku zootechnika, wykazano trend liczby studiujących, a także porównano poszczególne ośrodki pod kątem liczby studentów i doktorantów oraz wykorzystania nauczycieli akademickich.

Natomiast kreowanie wizerunku absolwenta kierunku zootechnika, a także zakres kompetencji, uprawnień, przywilejów oraz możliwości i szanse na rynku pracy w zawodzie „zootechnik” są przedmiotem szerokiego, przeglądowego opracowania W. Sobotki i J. Jankowskiego. Jest to ciekawe studium, oparte w dużej mierze na bogatych doświadczeniach uczelni olsztyńskiej, godne polecenia wszystkim, którym nie są obojętne sprawy kształcenia zootechników.

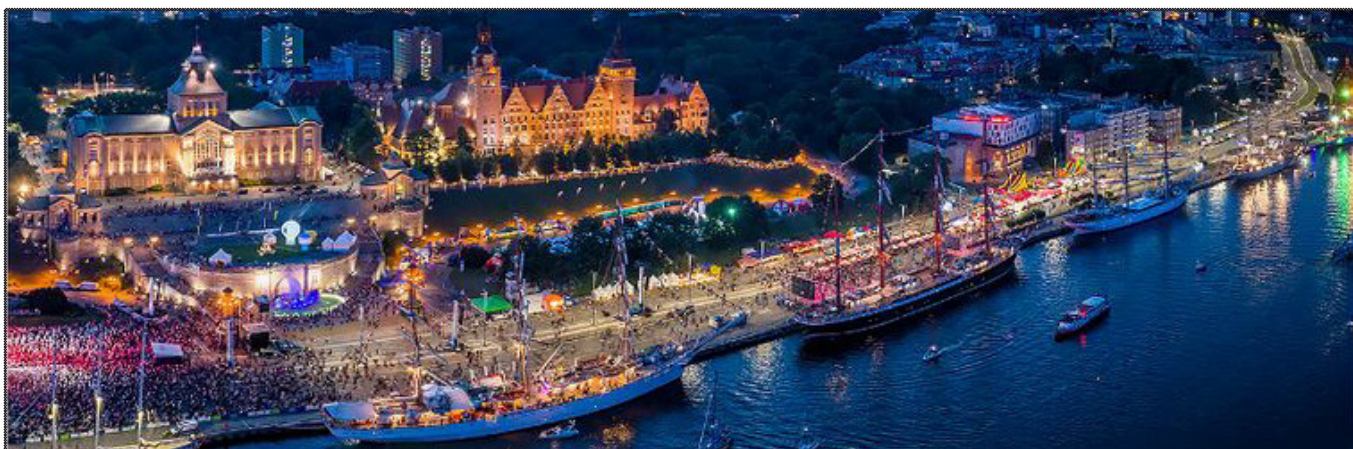
Ciekawe i ważne kwestie dotyczące znaczenia zawodu zootechnika podniósł S. Kondracki, wskazując na kompetencje, umiejętności i uprawnienia zawodowe osób zajmujących się chowem zwierząt. Jego postulaty i propozycje, dotyczące wzmocnienia rangi i roli zawodu zootechnika, wymagają pilnego podjęcia działań sprawczych ze strony zainteresowanych podmiotów.

Monografię zamykają „Wnioski”, które są odzwierciedleniem zarówno atmosfery obrad, jak i wystąpień uczestników Kongresu. Wszystkie wnioski i postulaty są trafne, słuszne i godne poparcia. Będąc wynikiem zaprezentowanych referatów i kongresowych głosów w dyskusji, są jednocześnie pilnym wezwaniem braci zootechników do skutecznego działania. Dla dobra polskiej zootechniki powinny być jak najszybciej wcielone w życie. Osobiście jednak mam wątpliwości, czy realizacja postulatów dotyczących standardów kształcenia na kierunku zootechnika oraz włączenia się w nurt interdyscyplinarnych badań nie będzie utrudniona, ze względu na aktualnie obowiązujące regulacje prawne, które pozostają w kolizji z oczekiwaniami. Ustawa z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, przewiduje standardy kształcenia tylko dla programów studiów przygotowujących do wykonywania zawodów wymienionych w art. 68 ust. 1 tej ustawy. Zawód „zootechnik” nie jest ujęty na tej liście. Również nowo wprowadzone prawo o szkolnictwie wyższym nie motywuje do podejmowania badań interdyscyplinarnych. Skłania raczej do zamknięcia się w obrębie własnej dyscypliny naukowej i do publikowania wyników badań w czasopiśmie do niej przypisanym.

Omawiana monografia jest niedroga, warta swojej ceny, zasługuje jak najbardziej na uwagę i powinna się znaleźć na półkach biblioteki każdego zootechnika. Przyczynia się niewątpliwie do upowszechnienia wiedzy z zakresu nauk zootechnicznych. Nagłaśnia aktualne problemy i wyzwania związane z chowem zwierząt gospodarskich, towarzyszących i wolno żyjących. Mam nadzieję również, że jeszcze bardziej uwrażliwi ludzi na kwestie dotyczące cierpienia i dobrostanu

zwierząt. Na pewno będzie pobudzać do dyskusji o sprawach związanych z użytkowaniem zwierząt i o potrzebie zorganizowania kolejnego Kongresu Zootechniki.

Monografię (216 stron, oprawa miękka) można zamawiać w Polskim Towarzystwie Zootechnicznym (e-mail: ptz@ptz.icm.edu.pl), podając adres, na który ma być wysłana. Cena 25 zł/egzemplarz (zawiera koszty wysyłki). Wystawiamy faktury VAT (prosimy o podanie danych niezbędnych do wystawienia faktury).



Szczecińskie Koło Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego

ma zaszczyt zaprosić do udziału w LXXXIV Zjeździe Naukowym Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego, z tematem przewodnim „Osiągnięcia i perspektywy zootechniki w aspekcie zrównoważonego rolnictwa i ochrony środowiska”,

który odbędzie się w Zachodniopomorskim Uniwersytecie Technologicznym w Szczecinie w dniach 18-20 września 2019 roku.

Wygłoszone zostaną 3 referaty plenarne:

- „Poprawa jakości wody z wykorzystaniem biofiltracyjnych platform roślinnych. Stan i perspektywy w Polsce i na świecie” (prof. dr hab. Krystyna Cybulska i mgr Wojciech Kucaj z ZUT w Szczecinie);
- „Precyzyjny chów zwierząt a środowisko naturalne” (dr hab. Jacek Walczak z IZ PIB w Balicach);
- „Produkcja wołowiny z uwzględnieniem ochrony środowiska i wymagań konsumenta” (prof. dr hab. Zenon Nogalski z UWM w Olsztynie).

Zorganizowana zostanie Sesja Konkursowa Młodych Naukowców, a także obrady okrągłego stołu na temat „Nauki zootechniczne dla poprawy dobrostanu zwierząt”.

W drugim dniu Zjazdu obradować będą Sekcje Specjalistyczne:

- Sekcja Chowu i Hodowli Bydła
- Sekcja Chowu i Hodowli Drobiu
- Sekcja Chowu i Hodowli Trzody Chlewnej
- Sekcja Chowu i Hodowli Owiec i Kóz
- Sekcja Chowu i Hodowli Koni
- Sekcja Chowu i Hodowli Zwierząt Amatorskich i Dzikich
- Sekcja Chowu i Hodowli Zwierząt Futerkowych
- Sekcja Żywienia Zwierząt
- Sekcja Praktyki Hodowlanej

W ostatnim dniu Zjazdu odbędzie się wyjazd specjalistyczny. Zapraszamy też na zwiedzanie Szczecina z przewodnikiem, uroczystą kolację i kolację grillową.

Szczegółowe informacje na stronie: <http://www.zjazdptz.zut.edu.pl>